

## Katarzyna Kaczor-Scheitler

Uniwersytet Łódzki  
katarzyna.kaczor-scheitler@uni.lodz.pl  
0000-0003-3955-138X

### Przypisy w systemie tradycyjnym i harwardzkim – porównanie stosowania obydwu metod przez współczesnych humanistów

Celem artykułu jest porównanie stosowania dwóch systemów: tradycyjnego i harwardzkiego oraz wskazanie preferencji jednego z nich. Materiał egzemplifikacyjny obejmuje osiemnaście publikacji naukowych (z lat 2016-2017) z zakresu humanistyki, które zamieszczone zostały w pięciu wybranych czasopismach naukowych: w „Pamiętniku Literackim”, „Poznańskich Studiach Polonistycznych. Serii Literackiej”, „Rocznikach Humanistycznych”, „Ruchu Literackim” oraz w „Tekstach Drugich”.

W dobie łatwego dostępu do wiedzy można postawić sobie pytania: po co przypisy, czy rzeczywiście są potrzebne i czemu służą? Niektórzy uważają, że gdy zamieszcza się je w pracy, to często zaburzają kompozycję tekstu zasadniczego i jego odbiór. Inni z kolei twierdzą, że przypisy są potrzebne po to, by wiedzieć więcej<sup>1</sup>. W świetle tak różnych stanowisk nasuwa się kolejne pytanie: który z systemów przypisów – tradycyjny czy harwardzki – w humanistyce jest preferowany? By podjąć próbę odpowiedzi na postawione pytania, odnieść się trzeba przynajmniej do kilkunastu artykułów, opublikowanych na łamach różnie sprofilowanych czasopism naukowych. Zróżnicowane systemy opisu bibliograficznego przedstawi się na przykła-

---

<sup>1</sup> E. Zarych, *Po co dzieciom przypisy?*, „Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie” 2017, nr 2, s. 107.

dzie wybranych publikacji, pokaże się zarazem obowiązującą w danym periodyku konwencję zapisu.

W „Pamiętniku Literackim” w kilku publikacjach z zakresu literaturoznawstwa znajdujemy, obok przypisów rzeczowych, bibliograficzne, słownikowe, informacyjne. Oto przykłady fragmentów tekstu źródłowego [dalej: TZ]<sup>2</sup> oraz przypisów [dalej: P], zamieszczone w artykułach opublikowanych na łamach tego czasopisma:

## 1. Przypisy rzeczowe

### a) objaśniające i odsyłające:

[TZ] W kolejnym bloku, poświęconym mszy, zaprezentowano wykład teologiczny i ascetyczny obrzędu, ponadto zaś objaśniono symbolikę szat liturgicznych\*.

<sup>2</sup> AS – Andrzej Skrendo, *Literaturoznawstwo jako nauka. Nowe szanse, stare zagrożenia*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1, s. 70–80; AR – Agnieszka Raubo, *Pojęcie kompleksji a teoria humoralna w piśmiennictwie renesansu*, „Ruch Literacki” 2016, R. 57, z. 4, s. 409–425; BG – Bogusław Grodzki, *Czym jest Miłoszowski „to”*. O ciemnych epifaniach Czesława Miłozza, „Ruch Literacki” 2017, R. 58, z. 6, s. 613–627; DD – Dariusz Dybek, *Jak zostać dworzaninem Maryi...*, czyli *Samuela Brzeźewskiego Zaciąg dworzanów na kurię Najświętszej Królowej nieba i ziemi na kazaniu w dzień Jej narodzenia*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2017, nr 31 (51), s. 295–318; DK – Danuta Kowalska, *Czy Mikołaj Rej jest autorem prozatorskiej parafrazy „Psalterza Dawidowego”*? O dylematach badacza w ustaleniu autorstwa dawnych tekstów, „Roczniki Humanistyczne” 2017, t. LXV, z. 6, s. 133–147; EW – Elżbieta Winięcka, *Czytanie jako działanie, dzieło jako zdarzenie. Czy możliwa jest poetyka literatury interaktywnej?*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2017, nr 30 (50), s. 185–218; GR – Grzegorz Raubo, *Perspektywy gwiazdarskie*. *Lunety w literaturze i piśmiennictwie naukowym polskiego baroku*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2017, nr 31 (51), s. 213–251; JDK – Justyna Dąbkowska-Kujko, *Lingua Erazma z Rotterdamu między fizjologią, filozofią i filologią*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2017, nr 31 (51), s. 129–146; JGW – Joanna Gładziel-Wójcik, *Poetyki i lektury momentalne. Między materią a metafizyką, czyli o paronomazji na przykładzie poezji kobiet*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2017, nr 30 (50), s. 89–105; JN – Jarosław Nowaszczuk, *Maria Magdalena – bohaterka jezuickiej epigramatyki. Przegląd źródeł*, „Roczniki Humanistyczne” 2017, t. LXV, z. 3, s. 59–77; JTK – Jacek Tomasz Kuchta, *Kształcenie kompetencji interkulturowych w wybranych podręcznikach do nauki języka polskiego jako obcego*, „Roczniki Humanistyczne” 2017, t. LXV, z. 10, s. 59–71; KJ – Katarzyna Janus, *Duch Święty w kontekście pobożności maryjnej polskiego średniowiecza. Teksty o Zwiastowaniu, Wcieleniu i Wniebowzięciu*, „Pamiętnik Literacki” 2017, z. 3, s. 5–22; KO – Krzysztof Obremski, *Sytuacja liryczna a konstruktywistyczny podział na Naturę i Kulturę: Julian Przyboś, Z Tatr*, „Teksty Drugie” 2017, nr 4, s. 235–252; KR – Kamil Rusiłowicz, *The Renaissance Melancholy Assemblage, Space, and the Baroque Problem of Thought*, „Roczniki Humanistyczne” 2017, t. LXV, z. 11, s. 147–160; MAK – Margarita A. Korzo, *Skarb duszny, nad złoto i kamienie drogie kosztowniejszy*. *Z dziejów pewnej książki*, „Pamiętnik Literacki” 2017, z. 3, s. 41–50; MM – Małgorzata Mikołajczak, *Nieznosna odpowiedzialność. Propozycja interpretacji wiersza „Dajem słowo” Zbigniewa Herberta*, „Roczniki Humanistyczne” 2017, t. LXV, z. 1, s. 9–25; RN – Ryszard Nycz, *Nowa humanistyka w Polsce: kilka bardzo subiektywnych obserwacji, koniektur, refutacji*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1, s. 18–40; WR – Wojciech Ryzczek, *„Zimna trąba” Jana Kochanowskiego*, „Ruch Literacki” 2017, R. 58, z. 6, s. 551–568.

[P] Omówienie części i obrzędów mszy niezbyt często spotyka się w drukach adresowanych do wiernych. Do wyjątków należą *Harfa duchowna* M. Laterny, dzieła Ludwika z Grenady (np. *Wizerunk żywota chrześcijańskiego pobożnego*. Poznań 1584 Bibl. Narodowa, XVI.0.927) i niektóre XVI-wieczne modlitewniki niemieckie (np. *Außerlesen gulden Schatzbüchlein Christlichen andechtigen Katholischen Gebett*. Köln 1571, k. 40 n.), a wcześniej *Hortulus animae* (np. [Nürnberg] 1521; Antverpiae 1564) i słynny *Speygel der leyen* (Lübeck 1496, k. 7r–21v). W okresie potrydenckim zagadnienia obrzędowości przedstawiano w drukach dewocyjnych po to, by podtrzymać tożsamość konfesyjną i zdystansować się od innowierczych nowinek religijnych. Zob. J. M. Frymire, *Demonstrationes catholicae: Defining Communities through Counter-Reformation Rituals*. W zb.: *Defining Community in Early Modern Europe*. Ed. M. J. Halvorson, K. E. Spierling. Aldershot 2008. [MAK, 43]

b) odsyłające:

[TZ] Na uwagę zasługuje też w tym kontekście określenie święta w *Sakramentarzu gregoriańskim* z Padwy, manuskrypcie istotnym dla zachodniego chrześcijaństwa, jako *Annuntiatio Sanctae Dei Genetricis et Passio eiusdem Domini* (Zwiastowanie Świętej Bożej Rodzicielki i Męka Pana)\*.

[P] Zob. B. Nadolski, *Wprowadzenie do liturgii*. Kraków 2004, s. 115. [KJ, 6]

## 2. Przypisy słownikowe

1/ [TZ] W zwieńczeniu drzewa, prezentującego genealogię Chrystusa, najczęściej występuje Matka Boża jako nowa Ewa\*.

[P] Zob. K. Kuczman, J. Samek, *Drzewo Jessego*. Hasło w: *Encyklopedia katolicka*. T. 4. Red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz. Lublin 1985. [KJ, 13]

## 3. Przypisy bibliograficzne:

(1) [TZ] Równocześnie wielokrotnie tłoczono dzieło Costera – nie wskazując ani jego autorstwa, ani też autorstwa „Johannesa Perelliusa” – pod tytułem *Piarum et christianarum Institutionum libri tres* (Coloniae 1581)\*.

[P] Kolejne wydania: Duaci 1582; Viennae 1583; Dilingae 1583; Duaci 1585; Leodii 1586; Mediolani 1586. [MAK, 46]

- (2) [TZ] Pochwałę owego wzniosłego wydarzenia w dziejach ludzkości, jakim było Zwiastowanie, znajdujemy w *Żywocie Pana Jezusa Krysta* Baltazara Opecia\*.

[P] Korzystałam tu z następującej edycji: B. Opeć, *Żywot Pana Jezusa Chrystusa, Stworzyciela i Zbawiciela rodzaju ludzkiego [...]*. Wyd. 36. Wyd. I. Polkowski. Gniezno 1884. W artykule posługuję się oryginalną wersją tytułu. [K], 5]

- (3) [TZ] Za przykładem jej wiary ma pójść Maryja, zdziwiona prośbą o przyjęcie do serca Bożego Syna: „Co u ludzi nierówno, u Boga wszystko podobno” (w. 68) – czytamy w utworze\*.

[P] *Radości wam powiedam*. W zb.: *Średniowieczna pieśń religijna polska*. Oprac. M. Korolko. Wyd. 2, zmien. Wrocław 1980, s. 135. BNI 65. [K], 15]

W „Ruchu Literackim” mamy do czynienia z tą samą konwencją – przypisami w systemie tradycyjnym:

#### 1. Przypisy rzeczowe:

##### a) objaśniające, odsyłające:

- (1) [TZ] Stąd też Indagine w dziele *Chiromantia...* opowiada się za powszechnym w wiekach dawnych sposobem badania i rozpoznania kompleksji za pomocą zmysłu wzroku\*, wspomaganego przez dotyk:

[P] Dotyk jako formę badania i wyróżniania kompleksji wskazał również autor *Aphorismorum chiromanticorum tractatus...*, wedle którego „dotyk [...] gorący z łagodnością oznacza usposobienie [*complexio*] gorące i wilgotne, z goryczą zaś gorące i suche; [dotyk] zimny zaś z łagodnością flegmatyczne, z goryczą melancholiczne” („*Tactus [...] calidus cum lenitate calidam et humidam complexionem, cum asperitate vero calidam et siccam signifi cat: frigidus vero cum lenitate phlegmaticam, cum asperitate melancholicam*”). R. Gocleno, *Aphorismorum chiromanticorum tractatus compendiosus, ex ipsius artis fundamentis desumptus et in partes duas divisus...*, 1597, tłum. T. Wikarjak, s. 10. Tutaj z kolei znajdujemy odwołanie do jakości prymarnych, przynależnych określonym humorom, usystematyzowanych już przez anonimowego autora *Περί φύσιος ἀνθρώπου*. Do krwi zatem przyporządkowano jakość ciepłą i wilgotną, do żółtej żółci – ciepło i

suchość, do czarnej żółci – zimno i suchość, zaś do flegmy – zimno i wilgotność (pierwsza ze wskazanych w *Aphorismorum chiromanticorum tractatus* kompleksja rozpoznawana za pomocą dotyku będzie zatem sangwiniczna). Por. R. Klibansky, E. Panofsky, F. S a x l, *Saturn i melancholia. Studia z historii, filozofii, przyrody, medycyny, religii oraz sztuki*, przeł. A. Kryczyńska, Kraków 2009, s. 30, 31. [AR, 413]

- (2) [TZ] Autor przenosi nas przed dom Admeta, króla Feraj, w którym trwają gorączkowe przygotowania domowników na zbliżającą się nieubłaganie śmierć Alcestis, córki Peliasa. Na wszystkich kładzie się cień rozpoczynającej się żałoby. Królowa zgodziła się dobrowolnie umrzeć w zastępstwie za męża\*.

[P] Por. wybrane studia na temat tytułowej postaci: R. M. Nielsen, *Alcestis: A Paradox in Dying*, „Ramus” 1976, nr 5, s. 92–102; R. Scodel, *Admetou logos and the Alcestis*, „Harvard Studies in Classical Philology” 1979, nr 83, s. 51–62; Ch. Segal, *Euripides’ „Alcestis”: Female Death and Male Tears*, „Classical Antiquity” 1992, vol. 11, s. 142–158; B. E. Goldfarb, *The Conflict of Obligations in Euripides’ Alcestis*, „Greek, Roman, and Byzantine Studies” 1992, nr 33, s. 109–126; A. Kotlińska-Toma, *Kto się boi Alkestis, czyli Eurypidesa „kobieta bez złudzeń”*, „Terminus” 2016, z. 2, s. 221–254. [WR, 552–553]

- (3) [TZ] Zapowiedź przybycia Heraklesa stanowi rodzaj proleptycznego uprzedzenia przez Apollina przyszłych zdarzeń. Odsłania ona jednak również pewne problemy genologiczne, gdyż utwór rozpoczynający się tragicznie, zakończy się szczęśliwie\*.

[P] Dzieło Eurypidesa określa się często mianem tragikomedii. Poeta przygotował go jako czwartą część tetralogii dramatycznej, wystawionej podczas agonu w 438 r. p.n.e. Miejsce to zajmował tradycyjnie w takiej kompozycji dramat satyrowy. Być może była to główna przyczyna stworzenia przez Eurypidesa utworu hybrydycznego, tragedii bez katastrofy albo komedii z tragicznym prologiem. Z historycznoliterackiego obowiązku trzeba odnotować, że zwycięzcą we wspomnianym pojedynku tragików został Sofokles. Por. H. D. F. K i t t o, *Tragedia grecka. Studium literackie*, przeł. J. Margański, Kraków 2003, s. 287–304; W. D. Smith, *The Ironic Structure in Alcestis*, „Phoenix” 1960, nr 14, s. 127–145; J. Czerwińska, *Elementy strukturalne tragikomedii. „Alkestis” Eurypidesa*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych ŁTN”, 2004, nr LVII, s. 139–152. [WR, 553]

- (4) [TZ] Niekiedy poeta skłonny jest interpretować zło jako część większej całości, np. w wierszu *Oeconomia divina* określił je jako składnik Boskiej pedagogii w Bożym planie odkupienia świata. Sprawia to, że poetycka figura Miłoszowej epifanii, także jako figura przeznaczenia, jest niemal zawsze ambiwalentna, dwubiegunowa\*.

[P] Podobnie postrzega tę kwestię Z. Zarębianka (*Wtajemniczenia (w) Miłosza. Pamięć. Duch(owość). Wyobrażenia*, Kraków 2014, s. 291–293), kiedy pisze o pojawiających się naprzemiennie w wierszach Miłosza świadectwach „iluminacji pozytywnych” oraz „iluminacji negatywnych”. [BG, 626]

b) dygresyjne:

[TZ] Ten dość skrupulatny opis, w typowy sposób wiążący kolory z różnymi odmianami kompleksji (flegma łączona jest w sposób naturalny z bielą, cholera z kolei – z czerwienią\*), zawiera również cechy charakterystycznego dla epoki nowożytnej spojrzenia na ludzkie ciało: „[...] w XVI wieku ciała opisywane słownie zostały wyobrażone na nowo: eksponuje się elementy fizyczne, terminy ulegają zróżnicowaniu. [...]”.

[P] **Na marginesie zauważmy tylko**, iż Witelo – wybitny średniowieczny uczyony, filozof oraz autor badań matematyczno-przyrodniczych (S. Wielgus, *Witelo* [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 9, komitet naukowy: M. Krąpiec OP, A. Lobato OP, A. Maryniarczyk SDB, Lublin 2008, s. 793, 796), w liście do plebana we Lwówku Śląskim – magistra Ludwika wskazał na zależność zabarwienia mózgu od płynu, który uzyskał przewagę w danej dyskrazji oraz za „fundament sądów realizujących poszczególnych dyskrazjatów wobec monochromatycznych, zbitkowych złudzeń”, J. Burchardt, *Nowe elementy Witelońskiego ujęcia psychopatologii* [w:] *Wkład starożytności, średniowiecza i renesansu w rozwój nauk medycznych. Wybór materiałów z sesji naukowej, Toruń 12–13 września 1980 r.*, Toruń 1983, s. 47. **Dodajmy także**, iż sama epilepsja tłumaczona była jako „nagromadzenie zimnego humoru, flegmy lub śluzowego humoru, który, jak uważano, pochodzi ze śluzowego gruczołu (przysadki)”. Por. E. Tr i l l a t, *Historia hysterii*, przeł. Z. Podgórska-Klawe, E. Jamrozik, Wrocław 1993, s. 28. **Mając na uwadze powyższe kwestie**, można tłumaczyć zmiany w kolorach wyobrażeń w krańcowych doświadczeniach – np. szaleństwie (gdzie dominuje kolor czerwony), czy padaczce (gdzie z kolei dominuje kolor biały). Ukształtowanie ciała, jego wygląd i kolor są zatem pierwszymi sygnałami wskazującymi na przewagę – we wspomnianym wyżej fragmencie – flegmy bądź cholery, co zostanie później wielokrotnie powtarzane i uzupełniane o dodatkowe jakości w dziełach z zakresu fizjonomiki. [AR, 414]

## 1. Przypisy słownikowe:

- (1) [TZ] Mając na względzie precyzyjną rekonstrukcję problematyki podjętej w tym artykule, odnotujmy, że w wiekach dawnych kompleksję pojmowano jako „określony całokształt budowy organizmu człowieka lub zwierzęcia i związane z tym usposobienie; temperament; charakter [...]”\*.

[P] *Kompleksyja* [hasło w:] *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M. R. Mayenowa, t. X., Wrocław 1976, s. 514. [AR, 409–410]

- (2) [TZ] Dlaczego zatem miałby nagle przemienić Trację w Trąbę\*, porzucając nieoczekiwanie nie tylko tekst Eurypidesa, ale także jeszcze bardziej zaciemniając znaczenie słów Apollina?

[P] **Warto wspomnieć**, że tę właśnie formę odnotowano w *Słowniku polszczyzny Jana Kochanowskiego*, red. M. Kucala, t. V, Kraków 2012, s. 130: „Trąba – tak tu nazwana Tracja” z odesłaniem do hasła *Tracyja*. [WR, 554]

- (3) [TZ] Jak bowiem głosi jedna z wersji starożytnego mitu, Narcyz miał poznać siebie, a zarazem sens własnego życia i swoje przeznaczenie w momencie śmierci, poprzez śmierć, albo też jako śmierć\*.

[P] Zob. hasło *Narcyz* [w:] P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, red. nauk. J. Łanowski, hasła przeł. M. Bronarska i in., Wrocław 1990. [BG, 621]

## 2. Przypisy informacyjne:

[TZ] Poza tym, że natura kompleksji zawiera pewną sprzeczność, dowiadujemy się tylko, iż podlega ona „poczwórnej liczbie elementów” oraz uwikłana jest w zależność od położenia ciał niebieskich\*.

[P] Zagadnieniu zależności pomiędzy kompleksją, teorią fizjonomiczną a ciałami niebieskimi poświęcony będzie osobny artykuł. [AR, 410]

Publikacje w „Rocznikach Humanistycznych” zawierają przypisy w systemie tradycyjnym i harwardzkim. W artykułach poświęconych literaturze polskiej, zarówno dawnej, jak i współczesnej, dominują przypisy w systemie tradycyjnym:

## 1. Przypisy rzeczowe:

### a) odsyłające:

[TZ] W pierwszym odbiorze wydaje się naśladowcą Sarbiewskiego. Ten bowiem w utworze dedykacyjnym skierowanym do Tarkwiniusza Galluzziego (1574–1649) nazywa swój własny zbiór epigrammata de Divino Amore, a w samym tekście po prostu Divini Amores\*.

[P] Zob. M.C. SARBIEWSKI, I. *Ad Tarquinium Gallutium e Societate Iesu oratorem et poetam clarissimum, cum ei sua de Divino Amore epigrammata traderet*, w: *Poemata*, s. 425. [JN, 65]

### b) odsyłające, objaśniające:

[TZ] Pierwszy rodzaj egzystencji związany jest z lekkością istnienia, tj. z przeświadczeniem, że nic nie jest ostateczne, a decyzje i czyny z czasem tracą znaczenie. Drugi wiąże się z ciężarem odpowiedzialności i nietzscheańską ideą wiecznego powrotu\*, którą autor *Niežnośnej lekkości bytu* komentuje następująco:

Przypomnijmy więc, że idea wiecznego powrotu oznacza specyficzną perspektywę, z której sprawy wyglądają zupełnie inaczej, niż je widzimy normalnie: brak im okoliczności łagodzącej, jaką stanowi przemijalność. [...].

[P] Tę ideę Herbert parokrotnie przywoływał w swoich wierszach, we wczesnym okresie twórczości planował też napisanie dramatu poświęconego idei „wiecznego powrotu” (por. M. ANTONIUK, *Otwieranie głosu. Studium o wczesnej twórczości Zbigniewa Herberta*, Kraków 2009, s. 209–211). [MM, 12]

## 2. Przypisy informacyjne:

- (1) [TZ] Dorobek literacki pozostawiony przez szesnasto- i siedemnastowiecznych jezuitów to w powszechnej opinii twórczość głęboko ideowa i zaangażowana. Obok traktatów teologicznych, polemik czy apologii, dotyczy to również przekazanego potomnym skarbca utworów poetyckich, w tym popularnych, acz niewielkich form wierszowanych, zawierających krótkie i wyraziste klauzule, inaczej mówiąc – epigramatów. Jako postaci zwięzłe, dosadne i kąśliwe, a przy tym lubiane, nadawały się do promocji osobistych przekonań\*.

[P] Analizie dawnej twórczości epigramatycznej poświęcono osobne opracowanie, zob. J. NOWASZCZUK, *Difficillimum poematis genus. Jezuicka teoria*



*epigramatu*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 2013. [JN, 59]

- (2) [TZ] [...] To przekonanie zdaje się podzielać święty Ambroży w [Wykładzie Ewangelii według] Łukasza. Grzegorz Wielki przyjmuje, że we wszystkich miejscach chodzi o jedną [osobę] i zgadza się z nim bardzo wielu [autorów]\*.

[P] Tłumaczenia zawarte w opracowaniu zostały przygotowane przez autora artykułu. [JN, 68]

- (3) [TZ] Można go traktować jako emblemat liryki rilkeńskiej – estetyzmu który przenika do późnych utworów poety (takich, jak *Strefa liryczna*, *Kwiaty*, *Pora z Epilogu burz*) i wyraża – najogólniej mówiąc – pragnienie sztuki zanurzonej w tajemnicy transcendentnego bytu\*.

[P] Więcej na temat tego estetyzmu i związków poezji Herberta z rilkeanizmem pisałam w książce *Pomiędzy końcem i apokalipsa. O wyobraźni poetyckiej Herberta*, Wrocław 2007, s. 313–353. [MM, 18]

- (4) [TZ] Do owego „ja” można również odnieść pojawiającą się tu figurę wstydu – obraz ciemnego rękawa, skrywającego kawałek tortu, którym kuszono poetów\*.

[P] Interpretację tego utworu przedstawiam w artykule *Jak nas wprowadzono. Przyczynek do studiów nad związkami Zbigniewa Herberta z pokoleniem „Współczesności”*, [w:] *Pokolenie „Współczesności”. Twórcy. Dzieła. Znaczenie*, red. naukowa Z. Kopeć, J. Galant, A. Czyżak, E. Chodakowska, Poznań 2016, s. 199–213. [MM, 22]

### 3. Przypisy bibliograficzne:

[TZ] Większe kolekcje znaleźć można w dorobku innych jezuitów należących do tej samej generacji. I tak u Francuza, Franciszka Remonda (1558–1631), jest ich dwanaście. Co ciekawe, wszystkie zgromadzone zostały w jednym miejscu i tworzą osobną całość\*.

[P] F. REMONDUS, XXIX. *De lacrymis Sanctae Mariae Magdalenae quas ad Christi pedes effudit*, w: *Epigrammata, Elegiae et Orationes*, Audomari: Typ. C. Boscardi 1611, s. 35; XXX. *De iisdem lacrymis ad Simonem Pharisaeum*, w: tamże, s. 36; XXXI. *Ad eundem Pharisaeum de iisdem lacrymis*, w: tamże, s. 36;

XXXII. *De eadem Beata Maria Magdalena, cum in domum pharisaei ad Christum properaret*, w: tamże, s. 36–37; XXXIII. *De eadem dum Christi pedes oscularetur in domo pharisaei*, w: tamże, s. 37; XXXIII. *De eadem ad Christi pedes abiecta*, w: tamże, s. 37; XXXV. *De illius capillis quibus Christi pedes tergebat*, w: tamże, s. 38; XXXVI. *De unguento, quo illa Chrsti pedes unxit*, w: tamże, s. 38; XXXVII. *Eadem ad Christum lacrymis madens*, w: tamże, s. 38; XXXVIII. *Maria Magdalena Christo Domino: Ecce quem amas infirmatur. Ioan. XI*, w: tamże, s. 38–39; XXXIX. *Maria Magdalena stabat ad monumentum Christi foris plorans, et c.*, w: tamże, s. 39; XL. *De sancta Maria Magdalena a Iudaeis in exilium eiecta*, w: tamże, s. 39–40. [JN, 61]

W artykułach językoznawczych opublikowanych na łamach „Roczników Humanistycznych” opisy bibliograficzne sporządzone zostały według norm systemu tradycyjnego i harwardzkiego. Oto przykłady przypisów ułożonych zgodnie z zasadami pierwszego systemu:

### 1. Przypisy rzeczowe:

a) odsyłające:

- (1) [TZ] To głównie dzięki argumentom wybitnego znawcy literatury przyjmuje się dziś na ogół bez zastrzeżeń autorstwo Reja\*.

[P] Por. M. Cybulski, *O dwóch XVI-wiecznych polskich przekładach Psalterza „Psalterz Dawidow” Mikołaja Reja i „Psalterz Dawida” Jakuba Lubelczyka*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 44(1999), s. 14. [DK, 135–136]

- (2) [TZ] Zadanie wydobywania z analizowanych tekstów cech językowych, które miałyby jakiegokolwiek znaczenie w identyfikacji dzieła, badacz powierza językoznawcom, do historyków literatury należałoby sprawdzian pozajęzykowy\*.

[P] Por. W. Lubaś, *Argumenty językowe w sprawie autorstwa „Proteusa abo Odmieńca”*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 37(1961), Prace Językoznawcze z. 4, s. 110–111. [DK, 138]

### b) odsyłające, komentujące:

[TZ] [...] oraz egzemplarz Jana Poplińskiego (dziś Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk)\*.

[P] Egzemplarz opisał W.A. Maciejowski (*Piśmiennictwo polskie*, t. III, Warszawa 1852, s. 19–21). Brückner utożsamiał ten egzemplarz z zagubionym egzemplarzem kórnickim (por. T. Witczak, *Studia*, s. 56–57). [DK, 134]

## 2. Przypisy informacyjne:

- (1) [TZ] Obliczono stosunek wyrazów autosemantycznych do pozostałych (przyimki, spójniki, partykuły, zaimki) (53,5%), stosunek hapaks legomenów do pozostałych leksemów (3,1%)\*.

[P] Zagadnienia te zostały szczegółowo opracowane w monografii D. Kowalska, *Sztuka Słowa Mikołaja Reja. Studium stylistycznojęzykowe „Psałterza Dawidowego”*, Łódź 2013 (tu zwłaszcza rozdział: *Leksyka „Psałterza Dawidowego” w ujęciu statystycznym na tle leksyki XVI wieku i staropolskich przekładów Psałterza*, s. 49–166). [DK, 139]

- (2) [TZ] [...] znaczącą obecność leksemów osobliwych (60 haseł), pochodzących wyłącznie z tekstów Reja, nieznanymi innym autorom szesnastowiecznym (w tej grupie tylko 8 form odnajdujemy także w innych – późniejszych tekstach pisarza, głównie *Postylli, Apocalypsis, Żwierciadle*)\*, [...]

[P] Temu zagadnieniu poświęciłam osobny artykuł. Por. D. Kowalska, *Osobliwości leksykalne w „Psałterzu Dawidowym” Mikołaja Reja*, „Roczniki Humanistyczne 64(2016), z. 6, s. 51–70. [DK, 139–140]

## 3. Przypisy bibliograficzne:

[TZ] [...] jedyny z zachowaną kartą tytułową egzemplarz puławski vel Czartoryskich\* [...].

[P] Egzemplarz opisywali: J. Lelewel (*Bibliograficznych ksiąg dwoje*, t. I, Wilno 1823, s. 113–114); A. Jocher (*Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce*, t. II, Wilno 1842, s. 22, 142–146); S. Ptaszycki, *Wstęp* [do:] [M. Rej], *Psałterz Dawidów*, Petersburg 1901, s. VII–VIII. [DK, 134]

W publikacjach językoznawczych preferowane są jednak przypisy w systemie harwardzkim. Wybrane przykłady tekstu źródłowego wraz z przypisami i bibliografią załącznikową [dalej: B] wskazano poniżej:

- (1) [TZ] oraz [P] Wymienieni badacze twierdzą, że uczenie się języka obcego jest zawsze uczeniem interkulturowym, ponieważ nauka ta staje się „miejscem systematycznych spotkań uczących się z obcą kulturą, która na zajęciach prowadzonych zgodnie z metodą komunikacyjną przybiera formę ludzi działających językowo” (KRUMM 2007: 157). [JTK, 60]

[B] KRUMM H.-J. (2007), *Ein Curriculum für Integrations Sprachkurse sollte mehr leisten als die Legitimierung von Prüfungen*, [w:] R. ESSER, H.-J. KRUMM (red.), *Bausteine für Babylon: Sprache, Kultur, Unterricht*, München: Iudicium, s. 170–179. [JTK, 70]

- (2) [TZ] oraz [P] Koncepcja ta łączy trzy elementy niezbędne do kształcenia kompetencji interkulturowej: wiedzę, umiejętności i sprawności (BOLTEN 2007: 36). [JTK, 61]

[B] BOLTEN J. (2007), *Was heißt „Interkulturelle Kompetenz? Perspektiven für die internationale Personalentwicklung*, [w:] V. Künzer, J. Berninghausen (red.), *Wirtschaft als interkulturelle Herausforderung*, Frankfurt nad Menem: IKO, s. 21–42. [JTK, 70]

W publikacjach anglojęzycznych zamieszczonych w „Rocznikach Humanistycznych” występują w opisach różne konwencje użycia znaków interpunkcyjnych:

- (1) [TZ], [P] As a result, “there can be no melancholy essence because there is not a singular kind of melancholy content” (Daniel 32). [KR, 151]

[B] Daniel, Drew. *The Melancholy Assemblage: Affect and Epistemology in the English Renaissance*. Fordham UP, 2013. [KR, 160]

- (2) [TZ], [P] Ages, befell solitary scholars and had to be cured rather than nourished) becomes a melancholy persona—a mask one puts on in order to “entice the participation of his fellow players as participants in his representation, to capture their commitment, their belief, and ultimately their libidinal investment” (Egginton 17). [KR, 156]

[B] Egginton, William. *The Theater of Truth: The Ideology of (Neo)Baroque Aesthetics*. Stanford UP, 2010. [KR, 160]

Redakcja „Roczników Humanistycznych”, jak widać, nie dąży do znormalizowania opisów bibliograficznych, autorom publikacji dając w tym zakresie swoistą dowolność. Z kolei w „Poznańskich Studiach Polonistycznych. Serii Literackiej” we wszystkich publikacjach naukowych przypisy i bibliografia są ujednolicone. Sporządza się je według zasad systemu harwardzkiego:

- (1) [TZ], [P] Wyobrażenia odbiorców, kształtowana przez wielkie „spektakle medialne” [Bodzioch-Bryła, Pietruszewska-Kobiela, Regiewicz 2015: 24] bardziej podatna jest na oddziaływanie obrazów niż „nieefektowanych” komunikatów językowych, wymagających skupienia, odbiorczej uwagi i cierpliwości. [EW, 187]

[B] Bodzioch-Bryła Bogusława, Pietruszewska-Kobiela Grażyna, Regiewicz Adam (2015), *Literatura – nowe media. Homo irretitus w kulturze literackiej XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń. [EW, 215]

- (2) [TZ], [P] Tu przypomnieć należy projekt literaturoznawstwa momentalnego Janusza Sławińskiego, postulującego dostosowanie teoretycznych narzędzi do potrzeb analizowanego tekstu i jego „chwili”, a zarazem ich przewyższenie; badacz stawia na „oddolny «kontrjęzyk» o minimalnym zasięgu stosowalności, który czyni wyłom w odgórnym języku interpretacji” [Sławiński 2006: 76]. [JGW, 93]

[B] Sławiński Janusz (2006), *Miejsce interpretacji, słowo/obraz terytoria*, Warszawa. [JGW, 104]

W publikacjach z „Poznańskich Studiów Polonistycznych. Serii Literackiej” niezależnie od przypisów harwardzkich podawanych w nawiasie bezpośrednio w tekście [autor-rok-strona], umieszczone są także przypisy dolne o charakterze rzeczowym, słownikowym i bibliograficznym:

### 1. Przypisy rzeczowe:

a) odsyłające, objaśniające:

- (1) [TZ] W związku z tym zasadne jest spojrzenie na nią w aspekcie jej medialności\*.

[P] Pisał o tym na początku wieku Edward Kasperski, który zalecał rewizję dotychczasowych paradygmatów wiedzy o literaturze, wskazywał na konieczność analizy jej medialnego kontekstu, prowadzenia badań interakcji zachodzących na styku mediów i literatury oraz diagnozowania następstw tych interakcji. W gruncie rzeczy zalecenia te sprowadzają się do przyjęcia szerokiej, kulturowej perspektywy wobec nowych literackich praktyk i stosowania możliwie wszechstronnych, transdyscyplinarnych narzędzi [por. Kasperski 2002]. [EW, 188]

- (2) [TZ] Zaciekawienie, jakie powszechnie budził teleskop, przyczyniło się do rozpowszechnienia zainteresowań astronomią w zakresie dotąd niespotykanym\*.

[P] Teleskop wywołał żywe zainteresowanie elit spoza kręgu ekspertów w zakresie astronomii – w tym poetów i filozofów, a jego sława wykroczyła poza terytorium Europy. Dzięki podróżnikom, dyplomatom i jezuickim misjonarzom teleskop trafił do Azji Wschodniej i Azji Południowo-Wschodniej. Oprócz zastosowań naukowych wykorzystywano go w nawigacji, w celach militarnych i rozrywkowych, a teleskopy wykonane z cennych materiałów świetnie sprawdzały się w roli prezentów, użytecznych w kontaktach dyplomatycznych [Bucciantini, Camerota, Giudice 2015; Zoomers 2010: 301–320]. [GR, 220]

- (3) [TZ] Badania nieba Heweliusz prowadził niestrudzenie w kolejnych dekadach w swym unikatowym na skalę europejską obserwatorium. Było ono miejscem wizyt nie tylko uczonych, lecz i monarchów, arystokratów czy ludzi pióra, a gościom niewtajemniczonym w arkana profesjonalnych prac astronomicznych dawały emocjonującą sposobność oglądania firmamentu przez lunetę\*.

[P] Zagadnienia te, jak też problematykę zainteresowań astronomicznych ówczesnych elit władzy i kultury naświetla Targosz [1975: 290–300; 1991: 308–357; 1997: 392–460]. [GR, 231]

- (4) [TZ] Popularny bohater hagiografii zamieszczonej w *Martyrologium Hieronimiańskim*\* należał do często opisywanych postaci – jego biografia była jedną z wielu, w których pojawia się motyw konwersji.

[P] **Warto zaznaczyć**, że początkowo *Martyrologium* zawierało tylko opowieść o innym Gelazjuszu – z Arles – (zresztą, część historyków utożsamia obie postaci), a o patronie aktorów zaczęto wspominać dopiero w VII w. [DD, 306]

- (5) [TZ] Humanista określał ją najczęściej jako scabies Gallica, odczuwając wobec niej prawdziwy fizyczny oraz moralny wstręt\*.

[P] Stąd też – jak dowodzi Huizinga [Huizinga 1964: 165] – w jego wrogiej postawie przeciw Ulrichowi von Huttenowi niemalą rolę odegrał fakt, iż niemiecki humanista przez wiele lat zmagał się z kiłą. Erazm wielokrotnie

też postulował, by małżeństwo zawarte z osobą chorą na syfilis natychmiast zostało uznane przez papieża za nieważne; zob. Erasmus *Coll.: Coniugium impar* (LB I, 818); tegoż, *Inst. christ. matrim.* (LB V, 614). [JDK, 137]

b) objaśniające, komentujące:

[TZ] Z takiej perspektywy patrząc, pojęcie języka zaszyfrowuje – przy pomocy synekdoch, metonimii, onomatopei oraz metafor – relację między słowem a ciałem, brzmieniem czy aktem mowy a organem jako narzędziem, między materią a znaczeniem [zob. Mazzio 1998: 93]\*.

[P] **Warto zwrócić uwagę na fakt**, iż dociekania Erazma pozostają w zgodzie z tym, co XVI-wieczni (i potem XVII-wieczni) anatomicy i literaci pisali o języku, jego ruchliwej i dwoistej somatyczno-duchowej naturze [zob. Sawday 1995; Hodges 1985]. [JDK, 141]

c) dygresyjne:

- (1) [TZ] O tym, jak działa ona w konkretnym przypadku, mówi obszerny, bo niemal 4-stronicowy, opis sporu między świętą Brygidą a szatanem, toczony przed Bożym sądem o duszę syna szwedzkiej wizjonerki, Karola\*.

[P] **Warto przypomnieć**, że wcześniejsze o kilka lat kazanie maryjne Brzeżewskiego w całości poświęcono rozprawie sądowej! [DD, 312–313]

- (2) [TZ] Wpisując się w tę tradycję, autor *Lingwy* przyjmuje właśnie rolę mówcy-lekarza\*, swe dzieło traktuje jak „środek zaradczy”, „odtrutkę” (antidotum), a udzielane rady jako panaceum czy remedium na ataki „złego” języka.

[P] Wątki medyczne znajdziemy również w innych dziełach Rotterdamszczyka, zwłaszcza w dialogach *Colloquia*, *Paraclesis* czy *Ciceronianus*. [JDK, 134]

## 2. Przypisy słownikowe:

- (1) [TZ] Ten koncept został potem przechwycony przez inne dyscypliny i postać czytelnika-twórcy stała się pierwowzorem współczesnego interaktywnego odbiorcy jako (V)Usera\* [Rogała 2001].

[P] Viewer – User (użytkownik) oglądający i działający równocześnie. [EW, 204–205]

- (2) [TZ] Zanim uczynimy to, zaznaczmy jeszcze, że w tekstach polskich nazywano ją „perspektywą”\*.

[P] „Wyraz [perspektywa] jest poświadczony od XVI w. [...], jednak wcześniej nie miał znaczenia astronomicznego” – podaje Waniakowa [2003: 118; zob też: 113, 126, 128, 129, 135]. [GR, 215]

### 3. Przypisy bibliograficzne:

- (1) [TZ] W polskim literaturoznawstwie powstaje coraz więcej wartościowych prac, które pokazują owo oddziaływanie technologii medialnej na gatunki, poetykę i tematykę utworów, określanych niekiedy postliteraturą\*.

[P] Coraz częściej są to autorskie lub wieloautorskie monografie [por. Ulicka 2009; Gumkowska 2009; Marecki, Pisarski 2011; Pawlicka 2012; Janusiewicz 2013; Bodzioch-Bryła, Pietruszewska-Kobiela, Regiewicz 2015; Szczęсна 2015]. [EW, 190]

- (2) [TZ] Aby analizę źródeł literackich i piśmienniczych ulokować we właściwym kontekście historycznym, przypomnijmy najważniejsze fakty z początkowego etapu naukowych zastosowań lunety\*.

[P] Z bogatej literatury na ten temat zob. szczegółowe studia zawarte w: Helden, Dupré, Gent, Zuidervaart 2010. [GR, 215]

- (3) [TZ] Lektura wierszy dwudziestowiecznych i najnowszych prowadzi nie tyle do pytań o sposoby językowej deskrypcji zmysłów i ciała, ile deszyfruje tekstualizację psychocieleśnych doświadczeń, otwierając je zarazem na sferę pozacieleśną, transcendentną, metafizyczną\*.

[P] Tu tylko sygnalizuję pewne zauważalne tendencje w twórczości poetek, zdając sobie sprawę z dużego poziomu uogólnienia; więcej na ten temat pisałam w książce *Przymiarki do istnienia. Wątki i tematy poezji kobiet XX i XXI wieku* [Grądział-Wójcik 2016]. [JGW, 95]

W „Tekstach Drugich” preferowane są przypisy w systemie tradycyjnym. Sformatowano je zgodnie z konwencją przyjętą przez redakcję czasopisma:

#### 1. Przypisy rzeczowe:

##### a) odsyłające:

[TZ] Po czterech latach od owej tragedii, pierwszego lipca 1933 roku (ta data widnieje w autografie\*) powstanie wiersz *Z Tatr*.



[P] J. Przyboś *Utwory poetyckie*, opr. R. Skręt, przedmowa J. Kwiatkowski, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984, s. 509. [KO, 236]

b) objaśniające:

[TZ] Jak łatwo zauważyć, w najlepszym razie mamy tu do czynienia z czymś w rodzaju autokonsolacji, tzn. przekonywaniem humanisty językiem humanistycznym o potrzebie humanistyki, czyli w uszach nie-humanisty: z ogólną teorią niezbędności tego, co zbędne\*.

[P] Nussbaum wybiera jednak rozsądną i dobrą strategię postępowania: nie przeciwstawia sobie dwóch typów nauk, ale zaciera różnice między nimi. [AS, 71]

c) objaśniające, odsyłające:

- (1) [TZ] Dedykacja „Pamięci taterniczki, która zginęła na Zamarłej Turni” stanowi jakby ramę liryczną wiersza\*.

[P] „Poprzedzająca utwór dedykacja nie tylko informuje, komu został on poświęcony, ale także ma znaczenie komentarza wyjaśniającego genezę tego liryku i ułatwiającego rekonstrukcję przedstawionej w nim sytuacji. [...] Dedykacja wskazuje również, kim jest nieokreślona bliżej w tekście druga osoba i ujawnia, że dystans pomiędzy podmiotem mówiącym a bohaterką i adresatką zarazem – wytyczyła śmierć”. A. Okopień-Sławińska *Julian Przyboś*, „*Z Tatr*”, s. 125. [KO, 239]

- (2) [TZ] Posthumanistyka z kolei budzi chyba dziś największe spory ideowe, światopoglądowe, filozoficzne\* – co zdaje się wskazywać na wagę podejmowanych zagadnień oraz jej rosnące znaczenie dla humanistyki w ogóle.

[P] Zob. np. rozważania A. Bielik-Robson *Nowa Humanistyka w poszukiwaniu granic*, w niniejszym numerze „Tekstów Drugich”. [RN, 28]

d) komentujące, odsyłające:

[TZ] Najlepiej chyba jako dyskusję o kulturowych konsekwencjach modernizacji, w którą uwikłana jest kontrowersja między tym, co Snow nazywał „rewolucją naukową”, a tym, co określał mianem „kultury tradycyjnej”\*.

[P] Wielu komentatorów wskazywało, że opozycja ta jest, by tak się wyrazić, niepoprawnie skrojona – i to z obu stron. Że owa rewolucja naukowa to w gruncie rzeczy rewolucja technokratyczna oraz rynkowa komercjalizacja

nauki, a nie nauka sama – zaś owa tradycyjna kultura to jedynie pogardliwa nazwa tej resztki, która opiera się wycenie, wyceniać się nie daje lub wyceny nie jest warta. Ciekawie o znaczeniu dzieła Snowa pisze David Edgerton w książce *The Shock of the Old. Technology and Global History Since 1900* (Profile Books, London 2006; korzystam z wydania Oxford University Press, Oxford 2008). W rozdziale o znaczącym tytule *C.P. Snow, anti-historian* nazywa autora *Dwóch kultur* „wulgarnym technokratą” (s. 200). [AS, 75]

e) komentujące, odsyłające, polemiczne:

[TZ] Wiersz *Z Tatr* to pokaz tryumfu poetyckiej wyobraźni Przybośa nad brakiem osobistego doświadczenia taternickich dróg wspinaczkowych (stan zdrowa pozwalał mu co najwyżej na wędrowanie po Tatrach szlakami turystycznymi)\*.

[P] Moje osobiste doświadczenia pozwalają mi przyznać sobie przynajmniej elementarną kompetencję taternicką. Bez niej trudno o uniknięcie potknięć takich jak np. te słowa: „od chwili obsunięcia się czekana, kiedy utrzymanie ręką głazu zdecydować ma o życiu [...] to nie człowiek odpada od szczytu, to szczyt jest powalony [...]”. A. Okopień-Sławińska Julian Przyboś „*Z Tatr*”, w: *Czytamy utwory współczesne. Analizy*, red. T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, PZWS, Warszawa 1967, s. 128. Otóż: 1. Skotnicówny wspiął się jeszcze w sezonie letnim (zanim zimowy śnieg zasypywał Tatry), więc „czekan” (konieczny, aby np. wyrąbywać stopnie w złodzionym śniegu) pozostanie jedynie poetyzmem 2. Lida nie utrzymywała ręką głazu (to wymagałoby siły nadludzkiej), lecz trzymała się go ręką. 3. Skotnicówny nie doszedł do grani Zamarłej Turni – od ściany odpadły gdzieś w połowie drogi wspinaczkowej, więc o jakimkolwiek odpadaniu od szczytu nie może być mowy. **Także w komentarzu Anny Legeżyńskiej** (Julian Przyboś, *Sytuacje liryczne*, s. 95) do wiersza *Z Tatr* **znalazły się dwa błędy rzeczowe**: Lida Skotnicówna nie była „alpinistką” – lecz taterniczką; „sikława” to nie strumień tatrzański, ale wodospad – o długości dochodzącej do kilkudziesięciu metrów. [KO, 238]

f) dygresyjne:

[TZ] **Nawiasem mówiąc**, nazwisko Snowa rzeczywiście warto w tym miejscu przypomnieć, ponieważ debata, którą wszczął prawie 60 lat temu, w gruncie rzeczy trwa do dziś\*.

[P] Zob. G. Ortolano *The Two Cultures Controversy: Science, Literature and Cultural Politics in Postwar Britain*, Cambridge University Press, Cambridge 2009. [AS, 74]

## 2. Przypisy informacyjne:

[TZ] Zgoda obu tych, znakomitych przecież badaczy, w sprawie nauki, przy całkowitej niemal niezgodzie we wszystkich pozostałych kwestiach, może zastanawiać. Mówi chyba coś ważnego o współczesnym polskim literaturoznawstwie\*.

[P] Zob. moją recenzję książki Markowskiego: Wyprowadzenie z humanistyki, „Wielogłos” 2014 nr 1. [AS, 76]

## 3. Przypisy bibliograficzne:

[TZ] Pierwsi powołują się często na śmiały koncept Alexandra Kiosseva, którego zdaniem marginalna, prowincjonalna pozycja Europy Środkowo-Wschodniej jest efektem jej samoskolonizowania, tzn. uznania własnej niższości i gorszości\*.

[P] Zob. A. Kiossev *Notes on Self-Colonializng Cultures*, w: *After the Wall. Art and Culture in Post-Communist Europe*, ed. by D. Elliott, B. Pejić, Moderna Museet, Stockholm 1999. Zob. też polskie komentarze, m.in. J. Sowy *Fantomowe ciało króla*, Universitas, Kraków 2011; E. Klekot *Samofolkloryzacja. Współczesna sztuka ludowa z perspektywy krytyki postkolonialnej*, „Kultura Współczesna” 2016 nr 5. [RN, 20–21]

Przypisy w „Tekstach Drugich” są ujednocicone. Przyjęte przez autorów publikacji zasady redakcyjne (np. brak przecinka po nazwisku, skrót ‘opr.’, nazwa instytucji wydawniczej) pokazują, że nie istnieje jeden absolutnie słuszny format opisu bibliograficznego. Narzucają go standardy wydawnicze, ustalany jest także przez redakcję czasopisma. Decydując się na opublikowanie tekstu w danym periodyku, należy podporządkować się obowiązującym w nim wymogom edytorskim. Ważną umiejętnością praktyczną humanisty jest zatem zdolność zamiany opisów bibliograficznych z jednego systemu (stylu) na inny.

Wszystkie przytoczone przykłady przypisów dowodzą, że w pracy naukowej ze względu na zróżnicowany zasób informacyjny są one niezbędne. W wielu publikacjach „stanowią niezbywalny element tekstu, który bez nich traci część swojej wartości”<sup>3</sup>. Przykłady te pokazują ponadto, że każdy z systemów cytowania jest inny, każdy ma swoje mocniejsze i słabsze strony.

Najważniejsze jest jednak to, by opisy bibliograficzne spełniały elementarne warunki: 1/ muszą być dobrze sporządzone i jednoznacznie identy-

<sup>3</sup> J. Kułakowska-Lis, *Przypisy jako wyzwanie redakcyjne*, „Sztuka Edycji...”, s. 147.

fikować miejsce, z którego zaczerpnięta została dana myśl; 2/ w obrębie danej publikacji muszą być konsekwentnie prowadzone – w tym samym systemie, z wykorzystaniem jednolitego zapisu skrótów, w wersji polskiej bądź łacińskiej; 3/ powinny być oszczędne (ekonomiczne).

Zróznicowane typy przypisów (rzeczowe, słownikowe, informacyjne, bibliograficzne) uznać należy za kluczowe części składowe publikacji naukowych. Ich intencją są działania komunikacyjne, czyli wyjaśnianie, definiowanie, podawanie znaczeń, uzupełnianie, poszerzanie, komentowanie, argumentowanie, polemika, dygresyjność, podawanie dodatkowych informacji i wskazówek bibliograficznych. Ułatwiają zrozumienie wypowiedzi, zawierają odautorskie uzupełnienia, pewne dopowiedzenia treści zamieszczonej w tekście głównym. Przypisy nie funkcjonują jednak autonomicznie (przynajmniej pod względem poznawczym i pragmatycznym). Bez tekstu głównego (podstawowego) są nieczytelne, właściwie nie istnieją, w przeciwieństwie do tekstu głównego, który bez nich jest (a przynajmniej powinien być) zrozumiały.

Oprócz zasygnalizowanej funkcji poznawczej, przypisy (rzeczowe) pełnią także ważną rolę autoprezentacyjną: są przejawem świadomości i erudycji autora (badacza), służą pokazaniu jego warsztatu, świadczą o jego krytycznym spojrzeniu na omawiany problem oraz o kompetencjach badawczych. Przypisy są także wyrazem troski o czytelnika. W dziełach literackich bądź w pracach naukowych należy uznać je „za część szerszego edytorskiego zamysłu autora, który poczynił wiele starań, aby ułatwić czytelnikom dotarcie do informacji potrzebnych do rozwoju intelektualnego lub duchowego”<sup>4</sup>. Lektura przypisów ułatwia odbiorcom „zrozumienie poetyckich wyborów”<sup>5</sup>.

Zauważyć należy, że w różnych publikacji naukowych w przypisach rzeczowych (gł. objaśniających komentujących, odsyłających), zarówno w systemie tradycyjnym, jak i harwardzkim, wciąż mamy do czynienia z rozbudowanymi opisami bibliograficznymi. Wiele przypisów rozrasta się do wymiarów obszernych ekskursów. Trzeba więc postawić sobie pytanie: czy rozbudowana forma przypisów jest atutem pracy, czy może porażką? Wydawcy, redaktorzy i tłumacze są zdania, że nadużywanie przypisów jest męczące dla czytelnika. Zamieszczane w przypisach noty biograficzne nie

<sup>4</sup> M. Kowalska, *Przypisy autorskie w sonetach religijnych: funkcje i formy na przykładzie „Teorematów” Jeana de la Ceppède’a*, „Sztuka Edycji...”, s. 90.

<sup>5</sup> Tamże, s. 94.

zawsze są potrzebne, jednak, co podkreślają badacze, zupełnie przemilczeć się ich nie da<sup>6</sup>. Pamiętać należy o tym, że ważną zasadą koncepcji przypisów jest „konstruowanie objaśnień zawsze w odniesieniu do kontekstu”<sup>7</sup>.

Zwolennicy przypisów harwardzkich dostrzegają wady systemu tradycyjnego. Uważają, że tradycyjny sposób cytowania sprzyja „piętrowości” tekstu. Zamieszczane w przypisach cenne myśli autora często bywają niezmiernie uciążliwe dla czytelnika. Ponadto, przeglądając indeks w poszukiwaniu interesującego zagadnienia, dociera się do strony z przypisem i użytym w nim skrótem. Zidentyfikowanie publikacji (jeśli praca pozbawiona jest bibliografii załącznikowej albo figuruje w niej kilka pozycji jednego autora) wiąże się z koniecznością dotarcia do pierwszego podstawowego opisu bibliograficznego. W przypisach harwardzkich zaś, które pomimo że wymagają nieustannej konfrontacji tekstu z bibliografią, zawsze wiadomo, gdzie znaleźć pełną informację. Zwolennicy tego systemu uważają, że przypisy harwardzkie „wymuszają także inne – bardziej rzetelne – podejście do pisania. Piszemy to, co mamy do napisania, nie ma dopisywania, pisania *«na marginesie»*. *Quod scripsi – scripsi*. Tekst jest w rezultacie jaśniejszy i czytelniejszy, co ułatwia lekturę, ale też pomaga autorowi uporządkować myśli”<sup>8</sup>. Jednak oprócz zalet systemu harwardzkiego, wskazuje się także jego wady, między innymi rozpraszenie czytelnika nadmierną liczbą przypisów czy mało czytelne cytaty w przypadku monografii na temat konkretnego autora<sup>9</sup>.

Przeprowadzona przez autorkę niniejszej publikacji ankieta ze studentami filologii polskiej (I rok studiów stacjonarnych, I stopnia) na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, dotycząca preferencji jednego z systemów: tradycyjnego bądź harwardzkiego, dowodzi, że przypisy w systemie tradycyjnym wciąż są chętniej stosowane. Na 48 studentów biorących udział w ankiecie 31 osób preferuje system tradycyjny, gdyż: „nie przeszkadza w czytaniu wtrąconym przypisem, a wszystko, czego potrzebujemy, zawarte jest poniżej”, „system tradycyjny jest szczegółowy i klarowny”, „jest bardziej zrozumiały, logiczny, nie przeszkadza w tekście”, „jest do-

<sup>6</sup> B. Kuczkowski, *Objaśnienia w „Pismach dyskursywnych” Zygmunta Krasińskiego*, „Sztuka Edycji...”, s. 74.

<sup>7</sup> M. Bizior-Dombrowska, *Przepis na przypis (objaśnienia w „Dramatach” Zygmunta Krasińskiego)*, „Sztuka Edycji...”, s. 66.

<sup>8</sup> K. Kaczmarek, *Zasady sporządzania przypisów* – <http://camillos.edu.pl/?page=cyt> [dostęp: 20.02.2020].

<sup>9</sup> *Przypisy: rodzaje i systemy*, oprac. M. Kowalska – <http://www.home.umk.pl/~koma/Przypisy%20-%20rodzaje%20i%20systemy.htm> [dostęp: 28.03.2020]; *Przypisy harwardzkie* – [www.adamszymanski.com.pl](http://www.adamszymanski.com.pl) [dostęp: 28.03.2020].

kładniejszy od harwardzkiego”, „jest bardziej przejrzysty i szczegółowy”, „to najbardziej zrozumiały i czytelny system”, „system tradycyjny wydaje się być dużo bardziej precyzyjny od systemu harwardzkiego”, „łatwiejszy i wygodniejszy w użyciu”, „jest logiczny, uporządkowany”.

Zwolennikami systemu harwardzkiego było 17 osób, według których „przypisy harwardzkie *łatwiej się* zapisuje, są bardziej intuicyjne i prostsze do odczytania”, „dają prostotę zapisu i małą objętość tekstu”, „wydają się proste”, „jest to metoda prostsza, zawierająca mniej informacji”, „system harwardzki jest prostszy niż tradycyjny, uwzględnia mniej szczegółów”, „system harwardzki opiera się prostej procedurze odwoływania się do dzieła”; „system ten jest prostszy w sporządzeniu oraz bardziej przejrzysty w odbiorze”, „system harwardzki jest krótszy, łatwiejszy do zapisania i zawiera wszystkie najważniejsze informacje”, „jest wygodniejszy”.

Zauważyć więc należy, że dwa stanowiska studentów wobec przypisów tradycyjnych i harwardzkich obrazują dwa modele oczekiwań odbiorców. Pierwsze stanowisko docenia rolę przypisów tradycyjnych, akcentuje potrzebę wprowadzania komentarzy, dzięki którym można wiedzieć więcej, eksponuje walory opisu bibliograficznego: dokładność i logikę w zapisie. Stanowisko drugie traktuje przypis jako wygodne narzędzie wyłącznie informacyjne. Studenci preferujący system harwardzki kierowali się przede wszystkim potrzebą upraszczania zapisu, ujawniali niechęć względem konieczności stosowania skrótów (*idem, eadem, ibidem, op. cit.* itd.), wymaganych przez reguły systemu tradycyjnego.

Analiza wyników badań przeprowadzonych na potrzeby niniejszego artykułu wykazała, że w dobie oddziaływania nowych technologii informacyjnych, komunikacyjnych, cyfrowo-sieciowych oraz w świetle tryumfu nowych form zapisu bibliograficznego<sup>10</sup> przypisów w systemie tradycyjnym w naukach humanistycznych, przynajmniej w zakresie literaturoznawstwa, nadal nie wypiera system harwardzki. W obliczu zaistniałych zmian przypis tradycyjny w naukach humanistycznych broni się sam. Świadczą o tym zamieszczane w czasopismach naukowych publikacje badaczy, którzy przeważnie posługują się systemem tradycyjnym, czy preferencje studentów polonistyki.

---

<sup>10</sup> Zob. M. Nahotko, *Komunikacja naukowa w środowisku cyfrowym. Globalna biblioteka cyfrowa w informatycznej infrastrukturze nauki*, Warszawa 2010; J. Pacek, *Bibliografia w zmieniającym się środowisku informacyjnym*, Warszawa 2010.

Rezultaty badań pokazały więc zasadność stosowania przypisów w systemie tradycyjnym. Na zamieszczone w publikacji dwa pytania badawcze: czy w dobie łatwego dostępu do wiedzy przypisy są potrzebne oraz który z systemów – tradycyjny czy harwardzki – w humanistyce jest preferowany, tak naprawdę nie ma jednoznacznej odpowiedzi. W perspektywie różnorodnych dociekań być może niniejszy artykuł stanie się impulsem do podjęcia kontynuacji badań w tym zakresie.

Katarzyna Kaczor-Scheitler

### **The Footnotes in the Traditional and Harvard System – Comparison of the Use of Both Methods by Modern Humanists**

The aim of the article is to compare the use of two systems: traditional and Harvard, as well as to indicate the preferences of one of them. The core of the publication is a list of types of footnotes from selected articles published in pages of variously profiled scientific journals in the humanities („Pamiętnik Literacki”, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka”, „Roczniki Humanistyczne”, „Ruch Literacki”, „Teksty Drugie”) and demonstrating that bibliographic descriptions in the traditional system still give take precedence. Reflections also included statements of Polish philology students of the University of Lodz (1st year full-time, first cycle) regarding the preferences of the footnote system (traditional or Harvard).

**Keywords:** footnotes, traditional system, Harvard system, digitization of cultural heritage

**Słowa kluczowe:** przypisy, system tradycyjny, system harwardzki, cyfryzacja i digitalizacja dziedzictwa kulturowego